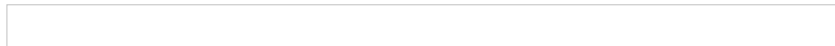


Zaśmiecanie czy próba oswojenia sytuacji?

Data publikacji: 17.04.2020 21:00

Dziś (17.04.2020) Gmina Skoczów poinformowała, że dokładnie tydzień temu skoczowscy strażnicy miejscy zdjęli maseczki, które ktoś porozwieszał na lokalnych pomnikach. Po tygodniu maseczki wróciły. Strażnicy apelują o zaprzestanie wieszania masek na pomnikach, my postanowiliśmy zapytać, czy działanie takie może być potraktowane jako działanie artystyczne.



fot. Gmina Skoczów/ profil w mediach społecznościowych

Wieszanie maseczek na pomnikach stało się w Polsce standardem. Najpierw maseczki pojawiły się na pomnikach w Zielonej Górze, czy w Krakowie (tam wykonano maseczkę XXL ze względu na gabaryt twarzy). W powiecie cieszyńskim maseczki doczekała się m.in. Hrabina von Thun-Hohenstein, siedząca na ławeczce w Kończycach Wielkich (o sprawie pisaliśmy [tutaj](#)). Za każdym razem działania te były podejmowane jednak w porozumieniu z lokalnymi władzami. W tym przypadku doszło do samowolki, maseczki zostały zdjęte a Straż Miejska w Skoczowie wyjaśnia, że zasadniczo doszło do wykroczenia, jakim jest zaśmiecanie.

- Drodzy Mieszkańcy, takie działanie jest niczemu niesłużącym zaśmiecaniem, które jest wykroczeniem. Prosimy niezidentyfikowanych sprawców, aby już więcej nie zakładali maseczek ochronnych na pomniki. Podczas ich zakładania może dojść do uszkodzenia pomników, a to skutkować będzie wszczęciem postępowania. Maseczki z pewnością bardziej przydadzą się potrzebującym osobom. Przede wszystkim ma ona chronić nas przed zarażeniem. Założona na pomnik nie wskóra niczego, a oddana drugiemu człowiekowi, pomoże zapewnić mu bezpieczeństwo. Będzie to z pewnością mądrzejsze zachowanie – wyjaśniają władze Skoczowa w mediach społecznościowych. Przypomniano również, że Gmina rozpoczęła akcję szycia maseczek, które zostaną przekazane mieszkańcom.

Okazuje się jednak, że takie działanie może być również działaniem artystycznym, czy próbą oswojenia w jakiś sposób nowej i trudnej dla nas sytuacji – **Tego typu działanie, może być traktowane, jako działanie artystyczne. Co więcej, w tej traumatycznej sytuacji może być jako rodzaj oswojenia, przepracowania problemu, by ludziom z tą sytuacją było lżej** – wyjaśnia w rozmowie z portalem ox.pl dr hab. Bogusław Dziadzia, profesor UŚ.

